ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS
FOLIA GERMANICA 3, 2002

Dorota Kucharska

„URODZONY NA BOHATERA" JAN III SOBIESKI W OCZACH WIEDEŃSKIEJ SLAWISTKI GERDY LEBER-HAGENAU

Postać Jana III Sobieskiego oraz jego epoka cieszą się wielkim zainteresowaniem zarówno wśród historyków, jak i w świadomości historycznej Polaków i innych narodów. Mimo to wiedza o nim jest stanowczo zbyt uboga. Spośród wielu utworów poświęconych polskiemu monarsze na czoło wysuwa się biografia Jana III pióra O. Forst de Battaglii *Jan Sobieski, König von Polen* (1946). Wśród książek popularnonaukowych o tej tematyce ważne miejsce zajmuje *Jan Sobieski* A. Śliwińskiego (1924). Wartościowe są również dwie pozycje L. Podhorodeckiego *Jan Sobieski* (1964) oraz *Sobiescy herbu Janina* (1981). Cennym i zarazem budzącym kontrowersje ze względu na niepełny obraz zagadnienia jest studium J. Ślizińskiego *Jan III Sobieski w literaturze narodów Europy*. W Austrii Sobieski był bohaterem dzieł J. Prügera, O. Janetschka, E. von Filka, E. v. Handel-Mazetti.

Dotychczasowe biografie Jana III dawały czytelnikowi jedynie wiedzę faktograficzną. Były to m. in. fachowe, wojskowo-historyczne opracowania kampanii wiedeńskiej, w których Jana III przedstawiano przede wszystkim jako wodza, króla Polski, obrońcę Wiednia. Brakowało w nich subiektywnego obrazu króla. Istnieje jednak praca, która w dużym stopniu odbiega od wcześniejszych pozycji traktujących o Sobieskim. Jest nią monografia *Jan Sobieski, der Retter Wiens* autorstwa Gerdy Leber-Hagenau.

Pisarka urodziła się w Łodzi w 1918 r. Była najmłodszą z trzech córek Christiana Adolfa Krause, niemieckiego fabrykanta, którego rodzina wywodzi się z Baden. W Łodzi Gerda Luisa Krause uczęszczała do niemieckiego gimnazjum, gdzie jeszcze przed wojną zdała maturę. W roku 1942 wyjechała do Wiednia. Zafascynowana miastem Habsburgów rozpoczęła studia na Uniwersytecie Wiedeńskim. Studiowała tu slawistykę, teatrologię, historię

sztuki oraz egiptologię. Tematem pracy doktorskiej Gerdy Krause były *Dziady* A. Mickiewicza. W latach siedemdziesiątych była już znaną autorką poezji, artykułów, które publikowała w największych czasopismach austriackich. Większość jej prac pisanych w języku niemieckim dotyczyła Polski. Z biegiem lat wzrosło jej zainteresowanie teatrem i dramatem polskim. Próbowała tłumaczyć dzieła wybitnych dramaturgów. Kilkanaście sztuk jej przekładu zostało wystawionych na scenach teatrów austriackich, m. in. w Burgtheater w Wiedniu.

W Austrii oraz innych krajach europejskich pisarka popularyzowała twórczość R. Brandstaettera i W. Odojewskiego. Dzięki jej zabiegom R. Brandstaetter był w latach pięćdziesiątych jednym z najbardziej znanych polskich pisarzy w Austrii.

Na oryginalną twórczość Gerdy Leber-Hagenau składają się opowiadania i powieści. W krótkich tekstach prozatorskich o zabarwieniu autobiograficznym odnajdujemy tematykę polską. Są to opowiadania *Im Intercity*, *Prof. Jaworski*. Powieścią *Lucyna Herz* autorka wzbogaciła literaturę austriacką o rozległy obraz okupacji hitlerowskiej w Polsce.

Gerda Leber-Hagenau jest znana polskiemu czytelnikowi prawie wyłącznie z działalności translatorskiej. Należy docenić ją również jako autorkę opowiadań, wielu utworów lirycznych oraz książek dla dzieci.

Jedną z obszerniejszych i znaczących pozycji w twórczości pisarki jest monografia *Jan Sobieski, der Retter Wiens*.

JAK POWSTAŁA POWIEŚĆ?

Włodzimierz Odojewski podsunął pisarce pomysł przetłumaczenia listów pisanych przez Sobieskiego do Marysieńki. Krótko po tym Hagenau gościła w domu Hieronima Morstina na Starym Mieście w Warszawie. Podziwiając w jego mieszkaniu oryginalny obraz przedstawiający Marysieńkę jako Marię Magdalenę, piękną młodą kobietę o długich włosach, pisarka zdradziła Morstinowi swój projekt przełożenia listów. Otrzymała od niego książkę *Marysieńka Sobieska* Boya-Żeleńskiego z dedykacją autora. Był to niewątpliwie początek jej zainteresowania postacią Jana III i jego epoką.

We Frankfurcie nad Menera podczas targów książki Gerda Hagenau przedstawiła w wydawnictwie Lange Müller zamiar przetłumaczenia listów Sobieskiego do Marysieńki. Skierowano ją do wiedeńskiej filii wydawnictwa, Amalthea, gdzie nikt dotąd nie słyszał o polskim królu. Lektorka, Helga Ermacora, uznała, iż pomysł przełożenia listów Jana III do swej ukochanej nie jest tematem ciekawym. W związku ze zbliżającą się rocznicą odsieczy

wiedeńskiej ciekawszym rozwiązaniem dla wydawnictwa było wydanie biografii króla. W roku 1981 zapadła decyzja o napisaniu książki. Marzeniem Hagenau było wydanie jej w 1983 r. – roku Odsieczy Wiedeńskiej.

Autorka ponad rok pracowała w archiwach wielu miast. Jeździła do Polski, Niemiec. Korzystała z archiwalnych zbiorów państwowych, książęcych i prywatnych. Docierając do starych akt, zapisków matki króla, udało się pisarce ustalić dokładną datę urodzin monarchy (dotychczas różnie podawaną) – 17 VIII 1629.

Hagenau jako pierwsza wykorzystała notatki członków rodziny Sobieskiego. Z dokładną datą urodzin Jana udała się do Sándora Belcsaka, prezesa Wiedeńskiego Towarzystwa Astrologicznego, który sporządził kosmogram króla i porównał go z horoskopem cesarza Leopolda.

Przedmiotem dalszej bardzo dokładnej analizy pisarki jest dom, rodzice, przodkowie, okres nauki przyszłego monarchy. Zagadnieniom tym autorka poświęciła wiele uwagi i miejsca w pierwszym rozdziale biografii *Urodzony i wychowany na bohatera*. Zdaniem Hagenau, właśnie dzieciństwo ma tak ogromny wpływ na kształtowanie osobowości każdego człowieka.

Jedynie rok dzielił ją od rocznicy odsieczy. Zrealizowała jednak swoje marzenie zgodnie z planem. Monografia *Jan Sobieski, der Retter Wiens*, licząca 624 strony (pierwotnie 100 stron więcej), ukazała się dokładnie w rocznicę podpisania umowy o pomocy między cesarzem Leopoldem a królem polskim. Książka odniosła ogromny sukces. W roku 1991 ukazało się jej drugie wydanie, tzw. kieszonkowe.

Autorka była wielokrotnie zapraszana na wykłady i odczyty do różnych uczelni europejskich, nawet do Columbia University w Nowym Jorku. W ten sposób połączyła swą pracę nad biografią Sobieskiego z popularyzowaniem epoki polskiego króla.

W wypowiedziach Hagenau istnieje wiele akcentów krytycznych wobec postaci obrońcy Wiednia. Mimo to nie wyczuwa się niechęci do niego. W jednym z wywiadów wyjaśnia: „Jan III był człowiekiem bardzo mądrym, przesympatycznym, zakochanym w swojej Marysieńce, ale bardzo wrażliwym, powiedziałabym psychosomatykiem"[1]. Sobieski nie cieszył się dotychczas dobrą opinią wśród historyków podejmujących temat odsieczy wiedeńskiej. Gerda Leber-Hagenau stara się zmienić swoją książką negatywne wyobrażenie polskiego władcy. Między innymi wychwala taktykę Jana III podczas bitwy, „bardziej przemyślaną niż się zdawało"[2].

Autorka nie szczędzi w swej pracy słów krytyki o Sobieskim. Mówi o jego sukcesie na polu bitwy i jednoczesnej klęsce politycznej, spowodowanej

[1] *„Zakochałam się w Sobieskim"*, „Polonika", Marzec 1996, s. 4.
[2] *Ibidem*, s. 5.

jego nagannym zachowaniem po bitwie. Wydał on rozkaz swoim wojskom, aby w ciągu trzech dni zebrały łupy po oddziałach tureckich.

Określany mianem „wojownika wschodniego" (*orientalischer Krieger*), dla którego jedyny cel wojny stanowiło zdobywanie łupów, Sobieski miał zgodnie z powszechnie przyjętymi w tej epoce zwyczajami prawo do największych zdobyczy wojennych. Nie udało się więc autorom prac o Sobieskim uniknąć zestawienia spraw wielkich i małych. Również Hagenau przy omawianiu wydarzeń 1683 r. zwraca naszą uwagę na sprawy wzniosłe i przyziemne, blaski i cienie najważniejszego momentu w życiu Jana III, jednocześnie jednego z najważniejszych wydarzeń w dziejach Polski.

Do nieporozumień między Sobieskim a cesarzem doszło już przed bitwą. Leopold I opuścił Wiedeń tuż przed walką, Sobieski zagroził wycofaniem się z oddziałami, jeśli pod nieobecność cesarza nie będzie głównodowodzącym. Sprawę dowodzenia postawił w sposób jednoznaczny – miał być naczelnym wodzem wojsk koalicji chrześcijańskiej. Nie był to jedynie przejaw jego ambicji. Spośród wszystkich dowódców, on jedyny miał ogromne doświadczenie w walce z Turkami i Tatarami (Chocim, kampania Podhajecka).

Gerdzie Hagenau zależało jako pisarce austriackiej na możliwie korzystnym wizerunku cesarza Leopolda. Według niej powodem wyjazdu cesarza z Wiednia była jego troska o zdrowie oraz bezpieczeństwo żony, która niebawem miała wydać na świat dziecko. Inni pisarze uznali w swych pracach, iż Leopold I znajdujący się w krytycznej sytuacji, szukał schronienia przed inwazją turecką aż w Linzu. Nie mając wyboru zgodził się na objęcie przez Jana III dowództwa. Swą aprobatę wyraził pisemnie prosząc jednocześnie, aby Sobieski czekał na jego powrót i aby wspólnie z innymi dowódcami wkroczyć do Wiednia. Jan III nie dotrzymał jednak słowa. W towarzystwie Starhemberga wkroczył tryumfalnie do miasta. Ludzie całowali jego ręce, nogi, szaty. Entuzjazm w wojskach sprzymierzonych był ogromny, podziw, wdzięczność dla naczelnego wodza niezmierne. Wśrod składających mu hołd dowódców byli: książę lotaryński, książę Waldeck, elektor bawarski Maksymilian Emanuel, elektor saski Jan Jerzy, hrabia Starhemberg. Wkraczając do miasta Sobieski popełnił duży błąd. Nie dotrzymał słowa danego cesarzowi, co niosło za sobą ogromne historyczne konsekwencje.

Hagenau zwraca również uwagę czytelnika na fakt, iż Sobieski nie pomagał w obronie Wiednia za darmo. Za swój udział w odsieczy otrzymał znaczną sumę pieniędzy. Kiedy szlachta polska sprzeciwiała się udzieleniu pomocy cesarzowi, król zachęcał ich słowami:

> Lubo Wiedeń zginie, lubo się obroni, wszystko to nam nie na rękę będzie... bo lepiej w cudzej ziemi, w cudzym chlebie, w asystencyi wszystkich sił imperii, nie tylko samego cesarza wojować, aniżeli samym się bronić o swym chlebie...[3]

[3] R. Wójcik, *Jan Sobieski*, PIW, Warszawa 1983, s. 322.

Jan III Sobieski zainteresował pisarkę bardziej jako człowiek, mniej jako hetman czy król. W wywiadzie udzielonym w lipcu 1983 r. Hagenau odpowiada m. in. na pytanie: „Jaki był Sobieski?"

Urodził się pod gwiazdą królewską, ale gdyby nie te „baby", to pewnie by nie został hetmanem, królem. Nie bardzo chciał tego. Lubił życie szlacheckie, przyjaciół. Był jednocześnie bardzo ambitnym, wybuchowym, honorowym i... sentymentalnym. Jan umiał rozmawiać (gadać) z ludźmi. Jednocześnie błędy młodości przeszkadzały mu w rządzeniu. Sobieski był szalenie kochliwy. Analizuję dokładnie wszystkie jego listy. Pikantne, barwne. Pokazuje się w nich jako naiwny człowiek...[4].

Czytelnik poznaje Sobieskiego jako typowego przedstawiciela epoki baroku, jako sarmatę, który oprócz wielu cech mądrego władcy posiadał również wielki talent pisarski, był autorem wspaniałych listów do ukochanej Marysieńki.

W obszernej biografii Jana III autorka nakreśliła jego portret, barwny portret człowieka, hetmana, króla. Posługując się różnymi metodami (wykorzystała nawet analizę horoskopu rodziny Sobieskich), Hagenau wnikała w psychikę bohatera. Dzięki tym zabiegom ukazała wiele dotąd nikomu nieznanych cech osobowości Sobieskiego na tle epoki, której najważniejszym wydarzeniem była odsiecz Wiednia.

Książka składa się z czterech części, w których Gerda Hagenau analizuje kolejno dzieciństwo i młodość króla (*Urodzony i wychowany na bohatera*), miłość do Marii Kazimiery d'Arquien, początek kariery politycznej (*Początki miłości i polityki*), wojny z Tatarami, Kozakami i Turkami (*Lew Lechistanu*) oraz odsiecz Wiednia i jej konsekwencje (*Salvator Christianitatis*). Gerda Leber-Hagenau przedstawiła wszystkie te fakty i postacie zgodnie z prawdą, jak sama mówi „nie chowając się za obiektywizm"[5]. Ujmując temat całościowo przybliżyła niemieckojęzycznemu czytelnikowi nie tylko postać polskiego monarchy, lecz również fragment historii Polski. Uczyniła to z wielkim talentem literackim.

Pisarka była również autorką pomysłu zorganizowania w 300. rocznicę Odsieczy Wiednia spotkania potomków ówczesnych dowódców armii broniących stolicy Austrii. Organizatorzy uroczystości trzechsetlecia zwycięstwa nad Turkami zaakceptowali ten pomysł. Jak powstał plan tak ważnego przedsięwzięcia? Syn Gerdy Hagenau, Titus Leber, pracował nad filmem *Anima Phantastische Symphonie*, w którym jedną z głównych ról grał młody książę Heinrich von Starhemberg. Titus opowiedział matce o aktorze. Kiedy się okazało, że jest nim potomek hrabiego Starhemberga, obrońcy Wiednia w 1683 r., pisarka poprosiła go o spotkanie, m. in. w celu odnalezienia

[4] *„O Sobieskim i polonii..."*, „Polonijne Spotkanie Pokoleń" VII 1983, spisał Sławomir Sikora, s. 10.

[5] *„Berezyna i Sobieski", z prof. G. Hagenau... rozmawia T. Krzemień*, „Tu i Teraz" 1983, nr 27, s. 13.

archiwalnych pamiątek tamtych wydarzeń. Spośród wielu z nich autorka wybrała niepublikowany dotychczas portret obrońcy Wiednia pędzla Ernsta Rüdigera.

Podczas długiej rozmowy Hagenau i Starhemberg zgodnie postanowili zorganizować spotkanie wszystkich potomków arystokracji broniącej Wiednia. Książę wyraził nadzieję, iż odbędzie się ono w jego posiadłości, zamku Eferding. Podczas wizyty u Starhemberga pisarka poznała brata Ottona Habsburga, Rudolfa. Dzięki niemu doszło do spotkania Hagenau z Ottonem, który z kolei proponował jako miejsce uroczystości Kloster Neuburg. Ostatecznie najwyższa arystokracja Europy została zaproszona do zamku Stetteldorf za pośrednictwem Paneuropa-Union.

W tym miejscu 3 IX 1683 r. odbyła się narada wojenna z udziałem wszystkich dowódców polskich, cesarskich i niemieckich, na której podano do wiadomości, że naczelnym dowódcą sił sprzymierzonych został król polski.

Od czasów Kongresu Wiedeńskiego było to pierwsze spotkanie arystokracji europejskiej. Swą obecnością zaszczycili organizatorów m. in. Starhemberg, Liechtenstein, Sobieski, Habsburg-Lothringen, Auersperg, Hardegg, Waldeck, Jablonowski. Po uroczystościach na zamku w Stetteldorf zaproszeni goście uroczyście przemaszerowali ulicami Wiednia do katedry św. Szczepana, gdzie uczestniczyli w mszy św. poświęconej wydarzeniom sprzed 300 lat.

Biografia Gerdy Leber-Hagenau zajmuje niewątpliwie ważne miejsce w beletrystyce historycznej. Dzięki tej znakomitej pracy poznajemy charakter człowieka, którego dotychczas traktowano jedynie jako monarchę zasłużonego w obronie Wiednia. Pisarka dokładnie analizuje epokę, w której żył, ludzi, którzy go otaczali, nie szczędząc słów krytyki o nim. Książka została napisana w języku niemieckim, przez co autorka wniosła do literatury niemieckojęzycznej duży fragment polskiej historii. Z niecierpliwością czekamy na polskie wydanie biografii.

Dorota Kucharska

„ZUM HELDEN GEBOREN" JAN III SOBIESKI IN DER SICHT DER ÖSTERREICHISCHEN SCHRIFTSTELLERIN GERDA LEBER-HAGENAU

Gerda Leber-Hagenau, bekannte österreichische Schriftstellerin und übersetzerin, widmete ihre Aufmerksamkeit der in Österreich bekannten Persönlichkeit des polnischen Königs. Über Jan III. Sobieski hat eine bedeutende Abhandlung u.a. Otto Forst de Battaglia verfaßt. Gerda Leber-Hagenau verfolgt in ihrem Buch das ehrgeizige Ziel, nicht die militarische Seite des Entsatzes Wiens und den entscheidenden Anteil des polnischen Königs zu zeigen, sondern sie ist bestrebt, die Psyche des Königs auf künstlerische Weise zu gestalten.